IV AKTUALNE WYDARZENIA I PROBLEMY

JADWIŻAŃSKIE JUBILEUSZE

Rok sześćsetny od śmierci świętej Jadwigi Królowej zbiega się z przełomem tysiącleci i jubileuszem chrześcijaństwa, z pielgrzymką Jana Pawła II do Ojczyzny i z wyniesieniem do chwały ołtarzy wielkiej rzeszy tych, którzy do końca poszli za Chrystusem - jak Święta Królowa dostrzegli nieskończoną miłość i czynili ją swym życiem (fac quod vides), często zakończonym męczeńską śmiercią. Chcąc uczynić bardziej żywą obecność św. Jadwigi, szczególnie wśród ludzi młodych, biskup sandomierski wystosował list, który za zgodą Autora publikujemy. Pewnym dopełnieniem jest artykuł sprzed stu lat, napisany przez beatyfikowanego przez Ojca świętego podczas tegorocznej wizyty ks. Antoniego Rewerę z okazji pięćsetlecia śmierci Jadwigi Królowej.

Sandomierz, 28 stycznia 1999 roku
wspomnienie św. Tomasza z Akwinu

W ROKU JUBILEUSZOWYM
600-LECIA ŚMIERCI ŚWIĘTEJ JADWIGI KRÓLOWEJ
LIST BISKUPA SANDOMIERSKIEGO

Drodzy Rodzice, Droga Młodzieży,
Drodzy Kapłani, Katecheci, Nauczyciele, Wychowawcy
oraz Wszyscy, którym leży na sercu
wychowywanie nowych pokoleń Polaków
w trzecim tysiącleciu chrześcijaństwa,
Umiłowani Diecezjanie,

rok 1999, w który wkroczyliśmy od Adwentu i Bożego Narodzenia, jest - jak każdy odcinek czasu - okresem życia niezwykłym, bo każdy dzień roku niesie w sobie możliwość rzeczywistego spotkania z Bogiem; czy wstrząsnęła już kiedyś nami ta prawda? A jednak ten rok jest z co najmniej trzech powodów wyjątkowy. Po pierwsze, rok 1999 zakończy wiek dwudziesty i doprowadzi nas do przełomu tysiącleci. Po drugie, jedyny raz w dziejach, minionych i przyszłych, nasza diecezja przeżyje - jeśli Bóg pozwoli - spotkanie z Namiestnikiem Chrystusowym. Po trzecie, w tym roku mija 600 lat od śmierci Świętej Jadwigi Królowej, jedynego świętego króla Polski: zmarła 17 lipca 1399 roku.
Tak się składa - a w Bożych planach nie ma ślepych trafów - że ten poważny jubileusz 600-lecia jej śmierci będziemy obchodzić w roku, w którym Ojciec Święty Jan Paweł II przybędzie do naszej Ojczyzny i do Sandomierza, a Jemu to właśnie, Papieżowi z Polski, pozwolił Bóg dokonać przed dwudziestu laty beatyfikacji i przed dwoma laty kanonizacji Królowej Jadwigi.

Przedziwny to paradoks. Ta, która w dziesiątym roku życia została samodzielnym królem wielkiego państwa polskiego i była czczona przez wszystkie pokolenia Polaków, musiała czekać w ukryciu prawie sześćset lat, zanim Kościół powszechny i świat dowiedział się o jej świętości. Teraz znów - jakże to typowe dla Królowej Jadwigi! - jubileuszowy "rok jadwiżański" niknie w cieniu owych wielkich, czekających nas w tym roku wydarzeń, które mobilizują całą naszą uwagę. "A przecież chodzi o wielką osobowość i wielkie dzieło, które pozostawiło trwały ślad na życiu Kościoła oraz na historii Polski i wielu innych narodów" [1]. Ta wielka, okrągła rocznica - sześćsetlecie śmierci świętej Jadwigi - nie może minąć bez echa. Opóźniając o sześć wieków jej kanonizację, "Pan Bóg jakby zachował ją w szczególny sposób dla naszych czasów" (słowa Ojca Świętego [2]), aby właśnie teraz, na tym przełomie dziejów, ukazać jej zamysł - streszczony w znaku erygowania Wydziału Teologicznego Jagiellońskiej Wszechnicy - jako czyn osoby świętej.

1. Prawda koniecznym drogowskazem dla wolności

Przed dwoma laty, kiedy Papież dokonywał kanonizacji Jadwigi na krakowskich Błoniach, ufundowany przez nią Wydział Teologiczny obchodził 600-lecie istnienia. Dzisiaj, kiedy 600-

lecie śmierci obchodzi sama święta Fundatorka, pragnę zwrócić Waszą uwagę na zagadnienie, które na przełomie wieków i tysiącleci jest zagadnieniem absolutnie fundamentalnym: mam na myśli nauczanie prawdy i wychowanie ku wierności prawdzie. Królowa Jadwiga może być dla nas Patronką tej troski.

Aby lepiej zrozumieć nauczycielski i wychowawczy aspekt charyzmatu Królowej Jadwigi, przypatrzmy się pokrótce zamysłowi, jaki jej przyświecał jako Fundatorce Krakowskiego Wydziału Teologicznego.

Uniwersytet - jak zresztą każda szkoła - jest miejscem zgłębiania prawdy. Jest to funkcja zaszczytna, ale i odpowiedzialna, ponieważ człowiek, pragnąc prawdy i mając prawo do prawdy, w równej mierze pragnie wolności. Lecz człowiek współczesny coraz częściej szuka złudnej wolności poza prawdą. Istnieje więc pilna potrzeba odbudowania więzi między prawdą a wolnością, są one bowiem od siebie nieodłączne: oderwana od prawdy o człowieku, wolność wynaturza się w życiu indywidualnym w samowolę a w życiu społecznym w przemoc silniejszych wobec słabszych.

Ale odwieczny rozwój nauki, choć daje wspaniale świadectwo inteligencji i wytrwałości człowieka, nie odpowiada jeszcze na pytanie o prawdę absolutną, za którą tęskni człowiek, zwłaszcza młody, i której niestrudzenie poszukuje. Nauka nie mówi nic na temat ostatecznego sensu ludzkiego życia. Ostatecznej odpowiedzi na to i na każde pytanie udziela jedynie Jezus Chrystus [3]. Człowiek - jak powiedział Ojciec Święty na Placu Zwycięstwa w Warszawie i co często powtarza - może zrozumieć siebie i świat tylko w Chrystusie. Nauka natomiast i wychowawczy dialog pomagają formułować pytania, które nurtują serca i umysły ludzi.

Wielu naukowców dochodzi dziś do przekonania, że wiara i nauka nie mogą się wzajemnie ignorować, że między nimi trzeba zbudować most. Przypomniał nam o tym Ojciec Święty w swym najnowszym dokumencie, w encyklice Fides et ratio. Jeśli bowiem wiedza naukowa jest odbiciem rzeczywistości a kultura jej przetwarzaniem i wyrażaniem przez człowieka, potrzebna jest im obu "synteza wyższego rzędu" [4]: łączenie prawd cząstkowych w Prawdę Jedyną - dopełnianie wiedzy ludzkiej wiedzą "z góry". Jedna jest bowiem Prawda, bo jedna jest Rzeczywistość, a tylko zakres jej oglądu i drogi dojścia do niej są różne.

2. Wiara światła osią i fundamentem ludzkiej wiedzy

Wielkie historyczne zadanie syntezy kultury świeckiej i ducha chrześcijańskiego dostrzegł już św. Paweł, o czym świadczy jego mowa na ateńskim Areopagu zapisana w Dziejach Apostolskich (Dz 17,22-31). Konieczność dopełniania nauki ludzkiej nauką Boską zrozumiała również święta Królowa Jadwiga. Wydział Teologiczny, powołany przez nią jako integralna część Krakowskiej Akademii do dialogu z wiedzą humanistyczną, miał się stać uprzywilejowanym miejscem refleksji podejmowanej w świetle wiary katolickiej nad coraz bogatszym dziedzictwem ludzkiego umysłu.

Konieczność wiązania wiedzy świeckiej z wiedzą religijną rozumieją dziś w Polsce ludzie nauki. Z radością słyszymy o planach rychłego utworzenia wydziałów teologicznych w kilku uniwersytetach i szkołach wyższych naszej Ojczyzny.

Dziś nie ulega już wątpliwości, że żadna prawda naukowa - podstawowa czy stosowana - nie stoi w opozycji do najwyższego dobra człowieka, jakim jest zbawienie. Brak tej zgodności może być tylko symptomem odcięcia prawdy cząstkowej od prawdziwej antropologii (tak rodzą się tragedie w życiu osobistym, narodowym i międzynarodowym). Dziś bardziej niż kiedykolwiek widzimy wielkość zamysłu Królowej Jadwigi: wobec dramatycznego wręcz dążenia ludzi i ludów do prawdy i wolności teologia (dodajmy: i katecheza, i podstawowe katolickie wychowanie) musi wciąż odpowiadać na najbardziej skomplikowane problemy świata - trzeba nam bowiem wiedzieć, że wszystkie one wyjaśniają się wcześniej czy później w świetle Chrystusowej Ewangelii.

Papieska Akademia Teologiczna, spadkobierczyni Wydziału, i wszystkie uczelnie katolickie - a także katecheci, katoliccy nauczyciele, wychowawcy i rodzice - stoją dziś zwłaszcza

wobec dwu poważnych wyzwań, jakie rzuca Kościołowi współczesna cywilizacja.

Z jednej strony grozi ludziom, zwłaszcza młodym, sekularyzm i konsumizm, powszechna dziś utrata poczucia transcendentnego sensu ludzkiej egzystencji. Ta sytuacja domaga się od teologów, katechetów i wychowawców katolickich, by nie tylko dawali adekwatną odpowiedź na dręczące młodych problemy, ale by zachęcali ich a nawet prowokowali ich do stawiania pytań o przeznaczenie człowieka i świata.

Wyzwanie drugie to wiara nieoświecona, fideizm, przed którym przestrzegali Kościół w Polsce o. Jacek Woroniecki i ks. Konstanty Michalski. Przypatrzmy się temu zagadnieniu. Żywe jest u każdego człowieka pragnienie doświadczania Boga, naturalna jest potrzeba wiary i tej potrzeby nie potrafią stłumić błędy intelektu i ułudy wolności. Ale odrzucanie Objawienia chrześcijańskiego, Tradycji a w niej wielowiekowego dorobku teologii i zwyczajnej katechezy wiedzie do religijnej ignorancji i dezinformacji, do szerzącego się dziś synkretyzmu i indywidualizmu religijnego. Wiara odcięta od wiedzy i zredukowana do intuitywnego poznania Boga łatwo ulega manipulacjom - psychologicznym, ideologicznym i społecznym. Nikt bowiem nie może dojść do pełnej prawdy przez samo proste doświadczenie tęsknoty za Transcendencją, zaszczepionej przez Boga w naturze człowieka.

3. Jedność narodów przy zachowaniu odrębności kultur

Konieczność przekazu wiary światłej dostrzegła Królowa Jadwiga wobec dokonanego chrztu Litwy. Od razu podjęła usilne starania o erygowanie Wydziału Teologicznego w Uczelni Krakowskiej, a zanim powstał, szukała rozwiązań tymczasowych: ufundowała bursę dla Litwinów, których posyłała na studia teologiczne w Pradze, aby "lud - jak pisała w swym Akcie fundacyjnym - który kroczył wśród mroków wieczystej śmierci i dopiero co zaczął wstępować z ciemności pogaństwa do światłości, już odrodzony zdrojem chrztu świętego mógł na stałe utrzymać jedność z powszechnym Kościołem. Jak dopiero co narodzone niemowlęta mleka i szczęśliwa niewiasta chananejska okruchów słowa Bożego, tak i oni pragną okruchów, które spadają ze stołu szlachetnej i przebogatej teologii oraz z ust tych, co ziarno jej rozsiewają po świecie". [5]

Młode pokolenie Polaków, zdobywające wiedzę naukową i praktyczną w tak licznych dziedzinach życia, budowałoby na piasku swój dom i dom, jakim jest Ojczyzna, gdyby u progu nadchodzącego tysiąclecia nie potrafiło związać tej wiedzy z wiarą w Prawdę Absolutną, Jedyną, Niezmienną, z wiarą w ewangeliczną Dobrą Nowinę o zbawieniu dokonanym przez Jezusa Chrystusa. Odcięcie się od niej grozi życiową katastrofą. Trwanie przy niej gwarantuje ową wiosnę Kościoła i "cywilizacji miłości", o której z taką nadzieją mówi wciąż Jan Paweł II. Dojrzała, ugruntowana wiara w Boga to najgłębszy sens życia młodych - to również największy skarb, jaki rodzice, nauczyciele i wychowawcy mogą i muszą przekazać młodym, jeśli chcą spełnić swoją wobec nich powinność.
Wiara w Boga, głęboka, światła i świadoma, jest nam szczególnie potrzebna dziś, w momencie, kiedy tak nadspodziewanie szybko jednoczy się Europa. Jest już w obiegu nowa wspólna moneta, niebawem Siły Zbrojne Ojczyzny związane zostaną z innymi wojskowym paktem a naszą gospodarkę podporządkuje sobie Wspólny Rynek. Moi Drodzy, musimy tak przygotować młode pokolenie Polaków do tych zawrotnych przemian, aby nie tylko nie zagubiło ono wiary Przodków, ale by czuło się odpowiedzialne za wniesienie skarbu tej wiary w europejską Wspólnotę Narodów.

Na tym dopiero tle widać całość dzieła świętej Królowej Jadwigi. Wydział Teologiczny w Krakowie był częścią jej zamysłu, ale go nie wyczerpywał. Powoływała go jako narzędzie scalania się narodów, narzędzie jedności Europy chrześcijańskiej. Dla tego samego celu - objawiając prorocze wręcz wyczucie ekumeniczne - postanowiła sprowadzić do Krakowa benedyktynów słowiańskich wschodniego obrządku. Ten gest ma rangę symbolu, dziś bowiem Wschód Europy potrzebuje wręcz dramatycznie misjonarzy nowej ewangelizacji. Każdy człowiek, każda wspólnota ludzka i każdy naród muszą budować na fundamencie Prawdy Jedynej, jaką jest Prawo Boże zawarte w prawie natury i proklamowane w Ewangelii. Nie tylko Karta Praw Człowieka, ale pisana wciąż ludzkim potem i krwią - zwłaszcza w naszych czasach - Karta Praw Narodów musi znaleźć oś w Prawdzie

Objawionej. Jednoczenie się narodów i pokojowe rozwiązywanie sporów politycznych i ekumenicznych możliwe jest tylko w imię Prawdy, bo kto zna Prawdę, nie spiera się - Prawda jest jedna. W Jadwigowej pacyfistycznej koncepcji wielonarodowościowego Państwa Polskiego ma więc odbicie jakże aktualne dziś twórcze, żywotne napięcie między dążeniem Narodów Europy (i świata) do uniwersalizmu a równie żywym i słusznym dążeniem do zachowania narodowej odrębności.

Napięcie to rozwiązuje się - tego nas uczy święta Królowa Jadwiga - przez niezacieranie kultur, przez czerpanie z tradycji własnej Narodu. Bóg, który zachował ją aż do tego czasu, każe nam sięgać tak daleko w historię! Naród - powtarza Jan Paweł II - który odcina się od swojej przeszłości, jest narodem bez przyszłości a wspólnota takich narodów utopią.

4. Charyzmat Królowej Jadwigi: <czyń co widzisz>

Mamy więc w Królowej Jadwidze chrześcijański i narodowy wzorzec niezmierzonego bogactwa. Jej model łączenia nauki i teologii w służbie wiary, potwierdzony faktem kanonizacji, jest wciąż i coraz bardziej aktualny. Dzieło życia Jadwigi nie jest dokończone, jest w nieustannej konfrontacji z nadchodzącymi nowymi czasami - ale z tej konfrontacji wychodzi zwycięsko. Coraz bardziej fascynuje. Światło bije od niej coraz potężniej. Opatrznościowa Królowa naszych czasów, matka narodów, została dana Kościołowi, Polsce i Europie za mistrzynię, za duchową przewodniczkę.

Podczas ostatniej, piątej pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny, kiedy świętowaliśmy sześćsetlecie Wydziału Teologicznego i kanonizację Królowej Jadwigi, te dwa wydarzenia wiązały się ściśle z milenijnymi obchodami męczeńskiej śmierci świętego Wojciecha i z Międzynarodowym Kongresem Eucharystycznym we Wrocławiu. Pokojowa wizja Jadwigi opiera się na Prawdzie, za którą trzeba oddać życie. Czasem tak, jak ona, w codziennym trudzie publicznej służby, czasem przez świadectwo krwi, jak święty Wojciech. Hasło Kongresu, "Eucharystia i wolność", nawiązało do pragnienia wolności właściwego każdemu człowiekowi i wszystkim narodom, ale i do jedynej odpowiedzi, jaką na to pragnienie daje Chrystus-Hostia [6], Chrystus-Eucharystia [7], Jedyny Zbawiciel świata.

Zdumiewa nas aktualność dzieła świętej Jadwigi - choć święty jest zawsze współczesny. Fascynuje jednak geneza jej zamysłu. Aby zrozumieć czyn, trzeba zrozumieć osobę. Skąd w niej ta mądrość, ta dalekosiężna wizja?

Geniusz charyzmatu świętych na tym polega, że na najtrudniejsze pytania dają najprostsze odpowiedzi. Podobnie jest w nauce: genialne odkrycia są bardzo proste. Genialność to właśnie znalezienie formuły najprostszej. Zresztą sam Bóg daje człowiekowi najprostsze formuły Prawdy: Prawda to Życie, Prawda to Miłość. Bo Prawda, Życie i Miłość to Bóg. "Ja jestem Drogą i Prawdą, i Życiem", mówi Chrystus (J 14,6).

Królowa Jadwiga zawarła swój charyzmat w "głupstwie Krzyża" (por. 1 Kor 1,21-23) - oto jej "uniwersytet". Spędzała wiele godzin (i "bardzo wiele bezsennych nocy", jak sama wyznaje [8]) u stóp wawelskiego Czarnego Krucyfiksu, by w szkole Krzyża "przemyśleć wszystko starannie" [9] i stamtąd czerpać światło dla swych zamysłów. "Fac quod vides", usłyszała od Ukrzyżowanego. "Czyń, co widzisz". Wpatruj się we Mnie, w moją ukrzyżowaną Miłość, a będziesz wiedziała, co czynić. Królowa Jadwiga zawarła tę mądrość w swej życiowej dewizie, która wyraża to samo: dwie przeplecione przez siebie litery Ťmmť są symbolem dwu ewangelicznych sióstr, "Marii i Marty". Maria to symbol modlitwy a Marta czynu. Oto jakby bezsłowny wykład uniwersytecki Królowej: czyn prawdziwy - dobro - rodzi się z poznanej prawdy a poznana prawda domaga się czynienia dobra.

5. Przekaz wiary podstawowym kształtem miłosierdzia

I oto dochodzimy do punktu istotnego naszej refleksji: tylko prawda prosta, fundamentalna, nierozdrobniona i nierozmyta, i niezafałszowana, prawda-wydarzenie, prawda-Osoba, którą jest Pan Nasz Jezus Chrystus, zdolna jest poruszyć i nasycić serce i umysł człowieka. Tylko taka prawda może być osią i treścią wychowania młodych. Świat jest zmęczony zalewem słów, tonie w nich, pogrąża się w chaosie półprawd, a spragniony jest prawd przejrzystych,

niosących światło i objawiających życie. Nauka i wychowanie - takie jest przesłanie Jadwigi nie tylko dla Wydziału Teologii, ale dla wszystkich szkół w Ojczyźnie, wyższych, średnich i podstawowych, dla wszystkich katechetów, nauczycieli, wychowawców i rodziców - ma służyć prawdzie, nie pseudoprawdom czy półprawdom. Ponieważ świat pogubił się w sprawach zasadniczych, trzeba wciąż szukać sposobu (non nova sed nove) wyrażania prawd najprostszych - a raczej odsłaniania blasku tej jednej Prawdy, Ewangelii, która kiedyś tak wstrząsnęła człowiekiem, że rozpoznał w Jezusie Chrystusie Boga.

Oto najważniejsza rola teologii i katechezy - zwłaszcza dziś, kiedy stoimy wobec konieczności nowej czy ponownej ewangelizacji Polski, Europy i świata: przekazywać samą istotę Ewangelii. Teologowie, katecheci, wychowawcy i rodzice mają prawdę zgłębiać i miłować - aby ją przekazywać. Ale trzymając się linii Magisterium Kościoła muszą sięgać do prawdziwych źródeł Prawdy. Niech odpowiedzialnie przekazują Prawdę w tym, co istotne, "niech nie mącą umysłów osobliwymi opiniami, błahymi problemami lub jałowymi dyskusjami" - mówi dokument papieski o katechizacji [10]. Katolicki wychowawca winien trzymać się jedną ręką Prawdy Objawionej, Słowa Wcielonego, Jezusa Chrystusa, a drugą istotnych pytań o prawdę, by młodym ludziom odpowiadać na rzeczywiście dręczące ich pytania.

Kalwaria świata trwa. Chrześcijaństwo przeciwstawia dzisiaj monstrualnemu NIE śmierci i nicości swoje TAK mówione życiu. Wszyscy wierzący w Chrystusa - i wychowawcy, i wychowankowie - podjąć muszą w naszych trudnych czasach odwieczny zryw ducha, poparty racjami rozumu i racjami serca, które przyjęły i umiłowały Dobrą Nowinę o Życiu, o Bogu- Człowieku zmartwychwstałym z krzyża. Ave, Crux, spes unica! Bądź pozdrowiony, krzyżu Chrystusa! To mówiła Jadwiga, to przypomniał Ojciec Święty w katedrze wawelskiej wobec Czarnego Krucyfiksu przy podnoszeniu jej relikwii na ołtarz. Zbawcze orędzie Krzyża obwieści niebawem uroczysta liturgia paschalna. Tę prawdę - jak podpowiada doroczne odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych - przekazać mają swoim dzieciom rodzice i wychowawcy, my wszyscy.

6. Odkryć przesłanie Królowej w dewizie Akademii

Królowa Jadwiga wskazała w ten sposób na najistotniejszy wymiar miłosierdzia. Przekaz wiary światłej to miłosierdzie uniwersalne, powszechne, katolickie, najszerzej pojęte, zwracające się ku wszystkim, od uczonych po ludzi z marginesu społecznego. Brak wiary, brak Boga jest bowiem największym nieszczęściem człowieka i ludzkości. Świat jest spragniony Boga bliskiego. Liturgia tak właśnie ujęła ten szczególny rys miłosierdzia Pani Wawelskiej: Spraw, Boże, "abyśmy świadomi - jak ona - Twojej obecności, jaśnieli świętą i czynną miłością" (Modlitwa nad darami).

Święta Jadwiga Królowa tak więc rozumiała rolę Uniwersytetu i każdej szkoły: prawda ze swej natury domaga się przekazywania jej innym. Człowiek został bowiem stworzony do poznania prawdy i w głębi swego jestestwa pragnie ją poznać, aby się w niej odnaleźć i w niej znaleźć swoje zbawienie. "Niespokojne jest serce ludzkie, dopóki nie spocznie w Bogu" (św. Augustyn).

Już beatyfikacja Jadwigi zwróciła teologom uwagę na ten aspekt teologicznych nauk i studiów: to jej, swojej Fundatorce, zawdzięcza Papieska Akademia Teologiczna, kontynuatorka Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, dewizę ŤEuntes doceteť, ŤIdźcie i nauczajcie!ť. Motywem przyjęcia tej dewizy był fakt zamieszczenia tego wyjątku Ewangelii (a więc słów samego Chrystusa) w formularzu Mszy świętej o Królowej Jadwidze. Królowa pragnęła, by wiedza o Bogu promieniowała z Wydziału Teologicznego na cały Naród, by "trafiała pod strzechy". Profesorowie Wydziału mieli obowiązek głosić kazania do ludu. O to dbała Jadwiga, Król Polski, świecki Władca naszej Ojczyzny. Niech dziś o wiarę - żywą i światłą - troszczą się ci wszyscy, zwłaszcza świeccy, na których spoczywa trudny ale wspaniały obowiązek wychowywania nowych pokoleń Polaków. Powiedziano o Królowej, że trzeba Ją było "obudzić", by snopy światła uderzyły w najdalsze zakątki Ojczyzny. Tymczasem to ona nas budzi. Z przebogatego charyzmatu Jadwigi, który od czasu jej kanonizacji powinien być wciąż zgłębiany, wspominam dziś tylko jedno jej dzieło, ufundowanie Wydziału Teologicznego dla Jagiellońskiego Uniwersytetu, a więc

wprowadzenie wiedzy o Bogu w sam środek wiedzy świeckiej i nauk szczegółowych. Ale podkreślam raz jeszcze - aby zapamiętać - ten najważniejszy rys, który stanowi o niezwykłej mocy jej charyzmatu: prostotę przekazu Prawdy. Królowa Jadwiga wpatruje się w Krzyż i czyni miłosierdzie: uczy nas miłosierdzia przekazu wiary światłej a prostej.

7. Domowy uniwersytet"Królowej Jadwigi

Przed dwoma laty otrzymaliśmy od Boga wielki skarb: jedynego w dziejach, świętego króla naszej Ojczyzny. Królowa Jadwiga, która dla Polski oddała swe młode życie, i dziś jest zatroskana o dobro Narodu, nad którym Król Najwyższy zlecił jej ongiś pieczę. W tym roku jubileuszowym, "roku jadwiżańskim", zacznijmy częściej zwracać się do niej o pomoc w katolickim wychowaniu naszych dzieci, prawdziwego skarbu rodziców i Ojczyzny. Uczyńmy Królową Jadwigę patronką wielu wychowawczych inicjatyw i codzienną naszą orędowniczką u Boga.

Orędzie, jakie niesie od sześciu wieków święta Królowa, zawiera się w przesłaniu Wielkiego Pielgrzyma Jana Pawła II, najdostojniejszego sandomierskiego Gościa. A nasza diecezja pragnie wyrazić to samo w mądrych prawidłach swego Synodu, które - jak ufamy - pobłogosławi mocą Boga Ojciec Święty przy ołtarzu na skarpie Collegium Gostomianum, tej szkoły-symbolu, kolebki nauki i wychowania w naszym starożytnym grodzie.

Drodzy Młodzi Przyjaciele, przemówiłem w Waszym imieniu do tych, którzy Was wychowują i kształcą, by im powiedzieć, że spragnieni jesteście prawdy - prawdy niezafałszowanej i przejrzystej. Ale i Wy sami tej prawdy szukajcie. Nie dajcie się nigdy zwieść ludziom, którzy próbują Was przekonać o wielości prawd. Prawda jest jedna, jest nią Chrystus. Bo prawda to miłość. I On tę prawdę Wam daje. Przyjąć ją nie jest łatwo, bo jest to miłość ze stygmatami krzyża. Ale uwierzcie, że nie ma innej prawdy ani innej miłości. Modlę się za Was stale, abyście mieli odwagę sięgać po taką prawdę i taką miłość - bo tylko ona może nasycić Wasze słuszne tęsknoty.

Polecam Was wszystkich, Waszych Rodziców, Wychowawców, Katechetów i Nauczycieli możnemu wsta-wiennictwu świętej Królowej Jadwigi - i udzielam Wam pasterskiego błogosławieństwa w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

Biskup Wacław Świerzawski

PRZYPISY

1 Te słowa Papieża zacytował w liście do mnie skierowanym Giovanni Battista Re, Sybstytut Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej (Watykan, 20 sierpnia 1991 roku).
2 Tamże.
3 Por. Jan Paweł II, encyklika Veritatis splendor,1-2, oraz encyklika Fides et ratio,11- 13.
4 Por. Jan Paweł II, Konstytucja apostolska o Uniwersytetach Katolickich, Ex corde Ecclesiae profecta Universitas, 15.
5 Akt fundacyjny Królowej Jadwigi (przechowywany w Archiwum Uniwersytetu Karola w Pradze, sygn. I 44). Przywilej fundacyjny kolegium Królowej Jadwigi przy Uniwersytecie Karola w Pradze (tł. B. Chmielowska), w: Dzieło Jadwigi i Jagiełły. W sześćsetlecie chrztu Litwy i jej związków z Polską (red. W. Biliński), Warszawa 1987, s. 274-279.
6 List Ojca świętego Jana Pawła II Do wszystkich biskupów Kościoła o tajemnicy i kulcie Eucharystii, 7.
7 Orędzie Ojca świętego Jana Pawła II, w: Podstawowe założenia 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego ŤEucharystia i wolnośćť, Wrocław 1995, s. 6.
8 Akt fundacyjny, dz. cyt.
9 Tamże.
10 Catechesi tradendae. Adhortacja apostolska Ojca Świętego Jana Pawła II Do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła katolickiego o katechizacji w naszych czasach, 61.